Rok V. Lwów, listopad 1906. Nr. 11.

PRZEGLĄD HYGIENICZNY

ORGAN

TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO i TOWARZYSTWA „OCHRONA MŁODZIEŻY"

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY:

Prof. Dr. M. GRABOWSKI i Doc. Dr. K. PANEK

ul. Kochanowskiego 44 a. ul. Piekarska 52.

Wkładki członków Tow. hygienicznego 4 K rocznie i wpisowe 2 K jednorazowo przyjmuje skarbnik Towarzystwa Karol Sklepiński, właściciel apteki, *Lwów — Rynek.*

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. S. BĄDZYŃSKI, Dr. W. LEGEŻYŃSKI, Dr. E. PIASECKI, Dr. J. SZPILMAN.

WYCHODZI PIERWSZEGO KAŻDEGO MIESIĄCA.

Członkowie Tow. hygienicznego i Tow. „Ochrona Młodzieży" otrzymują Przegląd hygieniczny bezpłatnie.
Prenumerata roczna z przesyłką:
4 K = 4 marki = 2 rub.

Adres redakcyi i administracyi: Dr. M. GRABOWSKI, ul. Kochanowskiego 31.

II. Kongres międzynarodowy hygieny mieszkań.

(Assainissemt et salubrité de l' habitation)

od 4—12 września 1906 w Genewie.

Zdał sprawę

Prof. Dr. J. Szpilman.

Pierwszy kongres w sprawie hygieny mieszkań odbył się w listopadzie 1904 w Paryżu za inicyatywą Towarzystwa hygienicznego w Paryżu (Société francaise d' hygiène). Celem jego było studyum hygienicznych warunków co do budowy i urządzenia budynków przeznaczonych na mieszkania dla ludzi, badanie ulepszeń i postępów przy budowaniu, rozkładzie i utrzymywaniu lokali mieszkalnych a wreszcie wywalczanie zasadom hygieny co do mieszkań mocy prawnej oraz podania środków praktycznych, w jaki sposób możnaby wyjednać odpowiednie ustawy budowlane u odnośnych władz i skłonić do ich przestrzegania właścicieli domów, budowniczych, przedsiębiorców, inżynierów itd. Pierwszy ten kongres, w którym wzięło udział około 400 uczestników dzięki równoczesnemu współpracownictwu lekarzy, budowniczych i inżynierów, bardzo gorliwą rozwinął działalność, czego dowodem sprawozdanie o 750 stronicach i 78 uchwał powziętych na ostatniem walnem posiedzeniu, na którem ustanowiono

stałą komisyę międzynarodową celem zorganizowania drugiego kongresu.

Myśl urządzenia tego pierwszego specyalnego Kongresu znalazła już oddźwięk na Kongresie przeciwgruźliczym, który następnego roku odbył się w Paryżu i na którym w specyalnej sekcyi omawiano stosunek mieszkań do gruźlicy oraz wpływ nieodpowiednich mieszkań na powstanie chorób zakaźnych, domagając się zapewnienia wszystkim mieszkaniom dostatecznej ilości światła i powietrza. Nie zapoznając wpływu mieszkań na zdrowie ludzi, którzy większą część życia spędzają w domu — przy ognisku rodzinnem, w pracowni albo w salach zgromadzeń, zabaw — traktowano jednak tę sprawę ubocznie w różnych sekcyach przy omawianiu asanacyi miast, spraw policyi sanitarnej itd. Tymczasem kwestya hygieny mieszkań jest zbyt ważną i ustawodawstwo nowsze żywo się tą kwestyą zajmuje, dlatego też było na czasie urządzenie specyalnych kongresów w tym kierunku.

W obecnym Kongresie wzięło udział przeszło 500 członków, przedstawiciele 28 państw (Japonia, Chiny, Siam miały swoich urzędowych reprezentantów). Z Polaków oprócz sprawozdawcy uczestniczyli w tym kongresie sami lekarze; Dr. Pollak z Warszawy, Dr. Skalski lekarz fabr. i Dr. Bełczyński z Łodzi oraz insp. Dr. Bier z żoną z Krakowa — z techników polskich niestety nie było nikogo. Austrya dość licznie była reprezentowaną i urzędownie: Dr. Schattenfroh, prof. hygieny na uniwersytecie wiedeńskim, rad. bud. Min. spr. wew. Köchlin, delegat Min. wojny kapitan Krickl, radca budow. G. Stradal — nadto z Wiednia Dr. Jolles, Dr. Jellinek i M. Spiegel, sekr. fundacyi jubileuszowej imienia Cesarza Franciszka Józefa I. mieszkań i urządzeń hygienicznych dla ludności ubogiej. Wydział krajowy morawski wydelegował 3 urzędników technicznych itd. Obrady zjazdu odbywały się w gmachu uniwersyteckim (posiedzenia ogólne w auli, sekcyjne w salach wykładowych; wykłady zaś popularne (conférences publiques) bezpłatnie w spaniałej sali koncertowej — »Victoria Hall«. Pierwszy taki powszechny odczyt (poprzedzony grą na organach i wiolenczeli) wygłosił p. Juillerat, szef biura asanacyjnego dla mieszkań w Paryżu, o walce z gruźlicą, na której rozwój wielki wpływ mają mieszkania ciemne, bez światła słonecznego, będącego znakomitym środkiem odrażającym i największym wrogiem prątków gruźliczych. Na równi z powietrzem i należytem odżywianiem postawić trzeba odpowiednie oświetlenie mieszkań. Wysokie domy, wąskie ulice, ciasne podwórza uniemożebniają dostęp światła słonecznego do mieszkań i przyczyniają się do rozwoju gruźlicy, która porywa przeciętnie 12.000 osób w Paryżu. Chcąc zwalczyć tę plagę ludzkości należy wszystkie siły wytężyć i jakkolwiek nauka nie podaje nam środków leczniczych pewnych przeciw gru-

źlicy już rozwiniętej, to jednak daje nam broń w kierunku profilaktycznym, zapobiegając zakażaniu zapomocą wzmacniania i hartowania ustroju racyonalnem odżywianiem, zapomocą melioracyi mieszkań i pouczania chorych co do postępowania z plwocinami (plucie jedynie do spluwaczek z środkami dezynfekcyjnymi). W akcyi przeciw gruźlicy potrzeba współdziałania ze strony każdej jednostki — sama akcya społeczna bowiem nie wystarczy. Prelegent podnosi wielkie znaczenie tak zw. ambulatoryów przeciwgruźliczych (dispensaires antituberculeux), istniejących w Paryżu, nadto potrzeby polepszenia położenia materyalnego klasy robotniczej, któreby im umożebniło zajmowanie lepszych mieszkań, odpowiedniejsze odżywianie się zamiast używania napojów wyskokowych. Sanatorya i dispensorya same nie wystarczą, potrzeba koniecznie dezynfekcyonować mieszkania po suchotnikach i przeprowadzać poprawę stosunków sanitarnych mieszkań w ogólności. Wezwaniem i zachętą całej ludności do walki z gruźlicą zakończył mowca swój bardzo ciepło wygłoszony wykład.

Drugi wykład popularny w Victoria Hall dotyczył nauczania hygieny tj. rozpowszechnienia jej zasad między ludnością. Na ten temat mówiło kilku mowców. Trzeci odczyt »o zabudowaniach mieszkalnych w Szwajcaryi« (l' habitation en Suisse) wraz z demonstracyą obrazów projekcyjnych wygłosił podczas przyjęcia uroczystego przez miasto Genewę w pałacu Eynard p. W. Fatio, prezydent Tow. asanacyi mieszkań w Genewie, który z okazyi Zjazdu wydał dzieło bogato illustrowane p. t. »*Augen auf! Schweizer Bauart alter und neuer Zeit*« — to samo po francusku p. t. »*Ouvrons les yeux*« voyage esthétique à travers la Suisse (nakładem Tow. genewskiego »Atar« Cena 20 fr.

Drugie dzieło, którego prospekt podczas zjazdu się pojawił i które wkrótce wyjdzie z druku dotyczy budowy szkół ludowych, średnich, sal gimnastycznych, urządzeń szkolnych hygien. itd. Dzieło to o 500 stronicach, 500 rycinach i 40 osobnych tablicach wydaje architekt Henri Baudin w Genewie.

Podczas zjazdu była wystawa planów mieszkań robotniczych, demonstracya vacuum cleaner, zwiedzono bibliotekę publiczną, katedrę, ratusz z salą posiedzeń rady kantonalnej i rady miejskiej i salę, w której odbywały się pierwsze narady celem zawiązania konwencyi genewskiej „czerwonego krzyża". W tej sali zawieszony jest obraz, przedstawiający wszystkich uczestników tej konferencyi znajduje się pióro, którem akt konwencyi podpisano — a nadto t. zw. pług pracy zrobiony z szabel i innych rodzajów broni, jako symbol przyszłego wiecznego pokoju; w dalszym ciągu zwiedzano różne motory i ich zastosowanie, sklep i magazyny Towarzystwa spożywczego, kuchnię ludową, szkołę przemysłową i gospodarstwa domo-

wego a nadto nową i wzorowo zbudowaną szkołę ludową (męską i żeńską) na przedmieściu w la Servette z centralnem ogrzewaniem pary przy niskiem ciśnieniu, łazienkami (natryski); w osobnym budynku obok salę gimnastyczną, kuchnię szkolną dla dzieci biednych i bogatszych, które zostają przez obiad na życzenie rodziców. Biednemi dziećmi, które ani same, ani ich koledzy bogatsi nie wiedzą, kto za nich płaci, zajmuje się osobno Towarzystwo. C. d. n.

Choroby weneryczne

ich rozszerzenie i zapobieganie.

Podał

Dr. Jan Papée.

(Ciąg dalszy).

Przyczyną główną takiego rozszerzania chorób wenerycznych są bezsprzecznie stosunki płciowe pozamałżeńskie, w pierwszym rzędzie prostytucya — bez względu na to, czy jest ona zawodowo, czy okolicznościowo uprawiana — zawsze i wszędzie tam, gdzie większe koło osób u jednego i tego samego źródła zaspokaja swe pragnienie. To trzeba postawić jako regułę ogólną.

Niebezpieczeństwo rozwlekania chorób wenerycznych za pośrednictwem prostytucyi uprawianej zarobkowo — a więc tej, w której kobieta oddaje się bez wyboru, za pieniądze, rozmaitym mężczyznom (palam... sine delectu... pecunia accepta) — znanem było już od dawna; ono też było powodem zaprowadzenia kontroli sanitarnej nad tego rodzaju osobami. Mniemanie jednak, jakoby kontrolowana prostytucya była wyłącznem źródłem chorób, jest błędnem. Obok bowiem tej, pod względem administracyjnym znanej jako „jawnej“, prostytucyi, istnieje cały szereg osób niekontrolowanych, uprawiających ten proceder w celach zarobkowych, jużto wyłącznie, już też pod płaszczykiem uczciwego zajęcia. Do tej kategoryi zaliczyć należy rozmaitego rodzaju usługę żeńską w pewnych lokalach publicznych, osoby, będące na tzw. „utrzymaniu“, kelnerki, kasyerki kawiarniane itp. Ten ostatni rodzaj rozgałęziony jest szczególniej w wielkich miastach, jak n. p. w Paryżu (brasseries á femmes débits, dé vin) i stał się siedliskiem szeroko rozwiniętej a niebezpiecznej pod względem sanitarnym prostytucyi, na co zwracają uwagę Lassar[1]) i Jadassohn. Względy rozmaitego rodzaju są powodem, że osoby te nie

---

[1]) Lassar. Prostitution in Paris. Berl. klin. Wochenschrift 1892 m. 5.

[2]) Jadassohn. Bericht über eine zum Studium der Prostitution und der Prophylaxe der vener. Krankheiten unternommenen Reise Deutsch. Archiv. für offentl. Gesdhpflege 1894. T. 26. str. 224.

stoją pod nadzorem sanitarnym; stanowią one to, co krótko określamy prostytucyą krytą.

Doświadczenie, oparte na datach statystycznych, wykazuje, że trypra, przebywa każda prostytutka — niejedna kilkakrotnie. Tak np. Hammer[1]) w Stuttgardzie obliczył, że w jednym roku raz przebywa go każda, a to samo potwierdzają i obserwacye innych. Dalej wiemy, że ogromna ilość dziewcząt, wpisujących się na listę, albo już przebyła ostrą rzerzączkę albo ją też ma w chwili rejestrowania. Mniejszość zaś nabywa jej w pierwszych tygodniach lub miesiącach po zarejestrowaniu. Z biegiem czasu, rzerzączka u nich, przechodząc w okres przewłoczny, wywołując trwałe zmiany w macicy i jej otoczeniu, staje się stałą ich towarzyszką, zaostrzając się zaś jedynie pod wpływem pewnych okoliczności (np. bezpośrednio przed i po miesiączkowaniu), jest tem samem mniej zaraźliwą. Czy fakt, że prostytutki starsze rzadziej podlegają formom ostrym, przypisać należy powyższej okoliczności, czy też doświadczeniu i stąd nabytej wprawie w przestrzeganiu czystości, trudno na to odpowiedzieć; w każdym razie są one rzadziej tem źródłem, które chorobę szerzy. Natomiast świeżo w rejestr wpisane, albo oddające się tajnemu nierządowi (brak leczenia), jako dotknięte przeważnie postacią ostrą, są pod tym względem więcej niebezpieczne.

Z prostytutek, badanych we Lwowie, stwierdzono i leczono z powodu trypra: w r. 1902 164 na ogólną liczbę 440 = 37% — w r. 1903 121 na 457 = 26% — w r. 1904 111 na ogólna liczbę 488 = 22% — w r. 1905 115 na 392 = 29%.

Jadassohn, przeprowadzając badania mikroskopowe, znalazł na 566 badanych prostytutek 73=12% chorych na trypra. We Wrocławiu w r. 1888 zbadano 572 dziewcząt i u 217 znaleziono dwoinki N., pośród zaś prostytutek w szpitalu św. Rocha w Peszcie znaleziono 50% zarażonych tryprem, z tych zaś 41% oddawało się nierządowi niecałe półrocze, 60% nie cały rok, z ogółu zatem badanych $^2/_3$ należało do pierwszego roku[2]). Mniej więcej te same spostrzeżenia przytaczają i inni; tak n. p. Grandhomme i Grünwald[3]) z Frankfurtu n. M. podają największą ilość trypra u prostytutek świeżo zameldowanych lub będących w pierwszym roku wykonywania procederu.

Jeżeli na podstawie powyższych danych możemy twierdzić, że każda prostytutka w ciągu swej „karyery“ nabywa rzerzączkę, to zdanie to możemy z pewnem ograniczeniem zastosować również i do kiły. Zestawienia dokonane przezemnie na materyale prostytutek

---

[1]) Über Prostitution und vener. Krankh. in Stuttgart Archiv. für Derm. u. Syph. T. 38.

[2]) Schulz cyt. Blaschko l. c. str. 63.

[3]) Übersicht über die in der Zeit von 1893 bis 1902 bei den Frankfurter Prostituirten festgestellten Geschlechtskrankheiten.

lwowskich okazują, że z 413 prostytutek, których okres zarobkowania obejmował 1—26 lat, było w ogóle dotkniętych kiłą 290 czyli 69·9%, a 123 tj. 29·9% nie miało tej choroby. Przyjąwszy jako okres zaraźliwości kiły termin czteroletni, i podzieliwszy cały materyał podług tej normy, okaże się, że z pośród liczby 290, znajdowało się w okresie zaraźliwym choroby, tj. miało ją krócej niż 4 lata 189=45%, takich, u których ona wskutek dłuższego trwania przestała być zaraźliwą i okazujących objawy kiły późnej 101=25%, nie dotkniętych zaś chorobą 123=29·7%. Z tych ostatnich 54 dziewcząt oddawało się nierządowi dłużej niż 3 lata, o tych z pewnem prawdopodobieństwem można powiedzieć, że stały się wobec choroby odporne i że jej już nie nabędą — a zatem tylko nieliczna garstka 13% unika losu swych koleżanek. Garstka ta jeszcze topnieje wobec faktu, niejednokrotnie przezemnie stwierdzonego, iż są wypadki, w których przez szereg lat nie stwierdzano objawów ani pierwotnej ani wtórorzędnej kiły, a po latach występowały na jaw objawy kiły mózgowej lub inne zmiany kiły późnej. Wwedensky[1]) znalazł w domach publicznych Petersburga 39% syfilitycznych, 21·4% z dawniej nabytą kiłą, a 39·6% niesyfilitycznych, Fieweysky z Moskwy 49% niesyfilitycznych, 33% w okresie kłykcinowym, reszta z dawniej nabytą.

Kiłę nabywają prostytutki najwięcej w pierwszych trzech latach swego zawodu, pewna część zgłasza się do zarejestrowania z chorobą już nabytą; we Lwowie u 25 czyli 6% stwierdzono kiłę nabytą przed zarajestrowaniem, 164 czyli 39·7% zaraziło się po zarejestrowaniu — a z tych w 1-ym i 2-im roku 122 czyli 74% ogólnej liczby syfilitycznych. Powtarza się zatem i tutaj to samo, że prostytutki młodsze są pod względem sanitarnym elementem niebezpieczniejszym.

Pytaniem, które ma ważne znaczenie pod względem ochrony przeciw chorobom wenerycznym, jest, która kategorya prostytutek, czy kontrolowanych, czy tz. krytych, jest bardziej niebezpieczną w kierunku szerzenia chorób. Aby na nie odpowiedzieć, próbowano oprzeć wnioski na datach statystycznych, opartych na dwóch okolicznościach: 1. przez porównanie ilości chorych, spotykanych w obu kategoryach, 2. przez porównanie ilości zakażeń mężczyzn u jednych i u drugich. Jeannel jeszcze, używając pierwszej metody, podał, że ilość chorych w Bordeaux wahała się w latach 1858—1866 u rejestrowanych od 0·96%—2·26% (na 100 badań), u nierejestrowanych od 20 - 49·2%. Dokładne zestawienia dla Paryża podał następnie Commenge[1]) (za czas od 1878—1887), obliczając ilość chorych w obu kategoryach dziewcząt w stosunku do ilości dokonanych badań, i do ilości osób.

[1]) Die Syphilis unter den Prostituirten der Petersburger Bordelle. Archiv fur Derm. u. Syph. 1896. 127.

[2]) Reclıesches sur les maladies vénériennes Paris 1890 str. 25 i 33.

U rejestrowanych znalazł na 1000 badań 5·52% (w domach publicznych) i 6·54‰ (osobno mieszkające) chorych, u nierejestrowanych 31·9‰, w stosunku zaś do ilości badanych osób w pierwszej kategoryi 15·31% i 25·57%, w drugiej 32·05%. We Lwowie stwierdziłem na 24.505 dokonanych w r. 1903 badań u dziewcząt wpisanych 398 chorych =1·6%, u przymusowo przystawionych na 1.751 badań 113 chorych =6·4%. (C. d. n.)

Hygiena budowli

jako podstawa dla zmienić się mającej ustawy budowniczej m. Lwowa,

podał
Prof. politech. Jan Lewiński.

(Ciąg dalszy).

Ściany w pokojach sypialnych nie powinny być tapetowane lub lakierowane lecz malowane farbą klejową lub bielone i to dla tem łatwiejszego odświeżania powietrza w tych pokojach. Tam jednak, gdzie tapetowanie lub lakierowanie z jakichkolwiek powodów jest wymaganem lub wskazanem, należy powietrze z zewnątrz osobnymi kanałami (wentylacya tłocząca) wprowadzić. Kanały te winny być założone w murach frontowych i to tak, ażeby powietrze wpuszczane do pokoju było już dostatecznie ogrzane. To też najlepiej jest wewnętrzny otwór kanału umieścić pod sufitem, zaś zewnętrzny co najmniej o 1 metr niżej, ażeby zewnętrzne powietrze, przechodząc przez kanał ogrzewało się wzdłuż cienkiej ścianki rozgraniczającej je od warstwy ciepłego powietrza pokojowego. Używają także innego sposobu a to, kanału od zewnątrz prowadzonego w stropie po za piec pokojowy, ażeby w ten sposób świeże powietrze podgrzewać przy tym piecu; kanał ten, pod posadzką leżący, musi mieć gładkie ściany i dawać się łatwo wymyć z gromadzących się w nim nieczystości.

Zakończenie zewnętrzne kanałów wentylacyjnych powinno być zaopatrzone gęstą siatką dla zabezpieczenia przed osadzeniem się grubego pyłu, przed owadami i ptakami, które kanały te mogą zanieczyszczać.

Powietrze wprowadzone, chociaż świeże, jest jednak często zanieczyszczone pyłem, dlatego wewnątrz w mieszkaniach używać należy konstrukcyi takich, na którychby pył osiadać się nie mógł, albo z których łatwo mógłby być zmieciony. Więc między sufitem a ścianami powinny być z a o k r ą g l e n i a, tak samo zaokrąglić należy krawędzie murów lub trwalszym materyałem gładkim pokryć, aby je uchronić przed obijaniem, co powoduje chropowatość powierzchni, gdzie znowu pył się osadza.

Dla większej czystości w miejscach, gdzie przypadkowe zlanie wodą powoduje, że pył się łatwiej do ścian przyczepia, jak n. p. w wychodkach, łazienkach, umywalniach, wprowadzić należy konstrukcye dla zmywania odpowiedne, więc albo ściany lakierowane do pewnej wysokości lub też płytki glazurowane szczelnie na ścianie umocowane.

Pokoje dostają powietrze nie tylko przez ściany zewnętrzne, ale także przez sufity i podłogi, a jakość jego zależy od jakości zawartego w sąsiedniej ubikacyi powietrza. To też konstrukcya stropów jest z powodu porowatości ważną. Stropy, które powietrza zupełnie nie przepuszczają, nie mogą być zastosowane, a to ze względów akustycznych; w każdym jednak razie nie powinny one same stać się powodem niehygienicznych stosunków. Konstrukcyę stropów przeważnie przeprowadzają tak, że napełniają je miałką podsypką z piasku, rumowiska lub też innych materyałów i to dla izolacyi, ciepła w ubikacyach, lub też dla stłumienia głosu. Otóż w interesie hygieny wymagać należy, aby wymieniony materyał był czysty, wolny od zarazków i innych żyjątek. Mówimy o tem głównie dlatego, ponieważ w licznych przypadkach używają rumowiska starego, zanieczyszczonego zarazkami chorobotwórczymi i żyjątkami (karakony, pluskwy, stonogi i t. d.); wówczas powietrze przenieść może owe zarazki z rumowiska do budynku, a żyjątka także rozmnażając się nie uprzyjemniają mieszkańcom pobytu w budynku.

Do zanieczyszczenia powietrza przyczynić się mogą także piece, szczególnie gdy się w nich węglem pali, a wlot do komina zaopatrzony jest zatyczką. Zamknięcie takiego pieca może łatwo spowodować zaczadzenie. Dlatego należy zamiast używania zatyczek, ostatni kanał prowadzić spadająco z góry na dół i dopiero urządzić wlot do komina, aby zapobiedz ulatnianiu się ciepła lub używać zatyczek z otworem, który nie zezwala na zupełne oddzielenie pieca lub kuchni od komina. Drzwiczki pieców w takim razie powinne być hermetyczne. Dla każdego piętra należy urządzać kominy założone w wewnętrznych ścianach budynku, gdyż założenie ich w zewnętrznych, u nas zimnych ścianach może być przyczyną, że niektóre produkty spalenia się skraplają, ściekają na dół do pieca i wytwarzają nieprzyjemną woń w pokojach. Prócz tego przechodzi skroplony płyn do murów i wywołuje rdzawe plamy. Wylot komina jak i otwór wentylacyi nad dachem powinien być zakończony nasadką, która go chroni przed deszczem, słońcem i wiatrem, co także częściowo przyczynia się, że piec ma lepszy ciąg i nie dymi. Piec cały powinien być ile możności gładki, gdyż w przeciwnym razie pył się łatwo na jego ścianach osadza — temperatura zewnętrzna pieca niepowinna dochodzić do 100°, bo wówczaspył się przepala i zanieczyszcza powietrze, a oddychanie takiem powietrzem działa drażniąco

na drogi oddechowe, przez co odczuwamy jakby suchość powietrza. Do zanieczyszczenia powietrza wewnątrz budynku przyczyniają się także pralnie. To też, ażeby wyziewy z pralni nie rozchodziły się po całym budynku, należy je umieszczać na strychu, którego bliskość ułatwia także wynoszenie bielizny. Pralnie powinny posiadać osobne wentylacye, dalej ściany gładkie nieprzemakalne i podłogi łatwe do zmycia.

W wysokim stopniu mogą powietrze zanieczyszczać konstrukcye drewniane. One ulegają przy dostępie wilgoci i braku przewiewu i światła, chorobie grzyba. Grzyb niszczy nietylko konstrukcye, ale zanieczyszcza także szkodliwie dla zdrowia ludzkiego powietrze, nadając mu charakterystyczną woń grzyba. Oddechający takiem powietrzem narażeni są na bóle głowy, zapalenia gardła i inne choroby.

Wymagać zatem należy:

1) aby podsypki pod podłogi drewniane były suche;

2) aby głowy belek nie spoczywały bezpośrednio na murze, lecz były od muru izolowane papą, blachą lub wogóle materyałem takim, aby powietrze pomiędzy niem a belką mogło się wymieniać;

3) aby wszystko, co drewniane, przytykało tylko pośrednio do mokrych murów i było albo należycie izolowane, lub należycie impregnowane płynami przeciwgnilnymi lub tłuszczami, które łatwo wchodzą w pory drzewa;

4) aby nie kładziono drewnianych podłóg w ubikacyach ciemnych lub takich, gdzie płyny je łatwo zwilżać mogą, a zatem w ciemnych korytarzach, kuchniach, praczkalniach i wychodkach;

5) aby podłogi w mieszkaniach niepodpiwnicznych nie mogły być kładzione inaczej jak 60 cm. ponad drenami i tylko na konstrukcyi przewiewnej, próżnej, asfaltem lub papą oddzielonej od niższej warstwy ziemi; przewiewne konstrukcye pod podłogi powinny być tak zrobione, ażeby zimne powietrze a nie ciepło pokojowe wchodziło pod kontrukcyę podłogi, gdyż w przeciwnym razie powietrze pokojowe, zawierające więcej pary wodnej, dostaje się pod konstrukcyę, wydzieli ją wskutek oziębienia się, co sprowadzi wilgoć. Przy dostawaniu się zaś pod konstrucyę powietrza zimnego skutek będzie przeciwny, bo powietrze to ogrzewając się zabiera wilgoć i wyprowadza ją przez kominy ponad dach.

W końcu zanieczyszczają także powietrze wewnątrz budynku zlewy. Jeżeli podłogi w ich sąsiedztwie nie są nieprzemakalne i łatwo myć ich nie można, a więc, jeżeli nie są wykonane z betonu, płytek szamotowych lub asfaltu, dalej jeżeli ściany obok zlewu, muszli, kurka wodociągowego nie są w dostatecznej rozległości nieprzemakalne i o gładkiej, łatwo zmyć się dającej powierzchni, natenczas zalegają na nich cząstki różnych odpadków, które wobec wilgoci się rozkładają i wytwarzają produkty gazowe nieraz cuchnące, zanieczy-

szczające znacznie powietrze. Powierzchnie wspomniane mogą być lakierowane lub wykładane płytkami.

Tak samo i wychodki przyczyniają się do zanieczyszczania wyziewami powietrza w budynku zwłaszcza, jeżeli nie mają zamknięć wodnych. To też oprócz wentylacyi ssącej wymagać należy jeszcze i mechanicznych zamknięć, klap i nakrywek klozetów, nieprzemakalnych podłóg i gładkich, zmywać się dających ścian.

3. Hygiena ciepła i suchości mieszkań.

Temperatura pokoju powinna być niższa od temperatury ciała człowieka, ażeby oddawanie ciepła z ustroju drogą promieniowania i przewodzenia przez skórę ułatwić. Za mała różnica w temperaturze wywołuje stagnacyę w pracy wewnętrznej, a organizm, nie wydając ze siebie ciepła, czuje się znużonym. Za wielka różnica temperatury przyspiesza promieniowanie, a temsamem ciało traci zbyt wiele ciepła, co może spowodować również stany naruszenia równowagi fizyologicznej ustroju. Temperatura odpowiedna pokoju jest 20° Cel.

Organizm człowieka pozbywa się równocześnie ciepła przez skórę drogą parowania, potrzebuje więc powietrza otaczającego, posiadającego tylko pewne nasycenie parą. Jeżeli zaś powietrze otaczające jest przesycone parą, parowanie to (transpiracya) nie może się odbywać należycie, skutkiem czego następuje zatrzymanie się ciepła w ustroju (zawał cieplny), który może spowodować bardzo ciężkie zaburzenia w czynnościach życiowych ustroju. Gdy powietrze pokoju posiada za mało pary, organizm za szybko paruje, człowiek uczuwa suchość, która objawia się wysechaniem błon śluzowych dróg oddechowych i jamy ustnej i jest również dla zdrowia ujemną, choć w skutkach mniej szkodliwą od wpływu powietrza przesyconego parą. Odpowiedne nacycenie powietrza pokojowego parą jest 40%. W interesie zdrowia i hygieny słusznem jest więc żądanie, ciepłych i suchych mieszkań. Dla utrzymania ciepła w pokoju w naszym klimacie, w miastach, wystarcza grubość muru na 1½ cegły, zaś na wolnej przestrzeni n. p. na wsi na 2 cegły pełnego muru.

Tę samą ochronę od wymiany ciepła można osiągnąć zapomocą cieńszych murów, wypełnionych przedmiotami o złem przewodnictwie ciepła. Do tych przewodników w pierwszym rzędzie należy powietrze, następnie materyały sproszkowane, posiadające w swych porach dużo nieruchomego powietrza. Pełny mur z dwóch cegieł można zastąpić murem cieńszym, złożonym z trzech części t. z. z dwóch części zewnętrznych murowanych i trzeciej wewnętrznej szczeliny pustej o szerokości 5 cm., wypełnionej nieruchomem powietrzem, lub sproszkowanym materyałem, źle przewodzącym ciepło, — razem 50 cm — a mur taki daje ten sam wynik, co mur o 2 cegłach, czyli 60 cm gru-

bości. Tak samo mur 40 cm. gruby z przerwami, zastąpi mur 45-centymetrowy bez przerw. Chociaż powietrze nieruchome jest tańszym i gorszym przewodnikiem ciepła aniżeli inne materyały, to jednak wielu praktycznych ludzi zastosowuje nie powietrze, ale zasypywanie pustych przestrzeni złymi przewodnikami — jako to: popiół, krzemionka etc. Robią to dlatego, że konstrukcye murów o pustych przestrzeniach, przedstawiają wielkie trudności w dokładnem wykonaniu, gdyż murarz nie ustrzeże się, ażeby wapno pustej szczeliny, w znacznej części nie wypełniło. C. d. n.

Sprawy Towarzystwa „Ochrona Młodzieży".

PROTOKÓŁ

X. posiedzenia Wydziału dnia 9. września 1906.

Obecni: Przewodniczący p. Bolesław Lewicki, pp. Kunzek, Majerski, Chołodecki, Wróbel.

1. W sprawie zwalczania pornografii uchwalono szereg wniosków.

2. Przewodniczący zdał sprawę z akcyi pośrednictwa pomiędzy rodzicami szukającymi umieszczenia swych dzieci na stancyi a rodzinami, które zgłosiły się do Towarzystwa z ofertami. Z 194 dzieci zgłoszonych umieszczono 49, co do reszty pośrednictwo było niemożebne z powodu zbyt niskiej ceny, ofiarowanej przez rodziców dzieci.

3. W sprawie Teatru ludowego uproszono p. Józefa Chołodeckiego na delegata Towarzystwa Miłośników sceny ludowej.

4. Załatwiono kilka spraw administracyjnych.

XI. posiedzenia Wydziału dnia 20. października 1906.

Obecni: Przewodniczący p. Bol. Lewicki, pp. Thullie, Majerski, Blumenfeld, Osada i Wróbel.

Przewodniczący zawiadamia o udzieleniu zapomogi w kwocie 200 K przez Sekcyę IV. Rady miejskiej na cele Towarzystwa.

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa uchwalono odbyć w sobotę dnia 17. listopada o godzinie 5. po południu w auli Szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi (ul. Akademicka ze zwykłym porządkiem dziennym i udzielono instrukcyi sekretarzowi i skarbnikowi w celu przygotowania rocznego sprawozdania.

SPRAWOZDANIA I STRESZCZENIA.

Dr. Cassel. **Nieco o śnie w wieku dziecięcym.** (*Deutsch. med. Wochenschr. R. 1906. Z. 36*).

W treściwie i dobrze opracowanym artykule przedstawia autor fizyologię i patologię snu w wieku dziecięcym oraz sposób leczenia, aby lekarze mogli dobrych rad udzielać matkom, troskliwie sen dzieci swoich obserwującym. Z przystępnego przedstawienia rzeczy i same matki nie jedną korzyść odnieść mogą.

Dziecię po pierwszej kąpieli zapada w sen, który w pierwszych tygodniach życia noworodka przerywany bywa albo łaknieniem i pragnieniem albo

nieprzyjemnem uczuciem zimna, zbytniej wilgotności etc., a skoro tylko dziecku zaspokoi się głód lub usunie owe nieprzyjemne podniety, zasypia ono i spędza w ten sposób w śnie z krótkiemi przerwami pierwsze tygodnie życia. Dopiero w drugim kwartale, kiedy rozwój układu nerwowego osiąga pewien stopień i czyni coraz większe postępy, zjawiają się coraz dłuższe przerwy w śnie dziecka, w czasie których niemowlę odbiera i opracowuje wrażenia zewnętrzne. W trzecim i czwartym kwartale, kiedy władze umysłowe się rozwijają, a mięśnie żywiej i więcej celowo są czynne, gdy dziecię zaczyna zajmować się coraz więcej tem, co je otacza i co się koło niego dzieje, spędza ono fizyologicznie dłużej na jawie, a roczne dziecię obywa się bez snu nawet kilka godzin z rzędu, chociaż zawsze większą część doby spotrzebowuje na sen. Z końcem dopiero drugiego roku życia i zwykle przynajmniej do czwartego roku życia potrzebuje dziecię 12—13-godzinnego snu w nocy a $1^1/_2$—2 godzin w ciągu dnia. Pytanie, kiedy dziecię w ciągu dnia może się obejść bez snu, rozstrzyga autor w ten sposób, że dziecię czteroletnie, 12—13 godzin w nocy śpiące, nie potrzebuje spać za dnia, jeżeli potrzeby tego nie zdradza i do snu w dzień dopiero niewolić je trzeba. W dalszych latach w każdym razie sen 9—11-godzinny jest potrzebny, a dopiero w okresie młodzieńczego wieku trzeba uważać, aby młodzież nieco mniej czasu na sen spotrzebowywała.

Zaburzenia snu, których przyczyna leży w ustroju dziecka, mogą być najrozmaitsze a i przyczyny tych zaburzeń bywają różnorakie między niemi wszelkie choroby z bolami połączone a szczególnie urazowe sprawy, zapalenie skóry i choroby skóry świąd wywołujące (np. ognik, swierzbiączka i t. d.), cierpienia kości, organów zmysłowych, narzędzi oddechowych (kaszel, duszność), przewodu pokarmowego (kolka, biegunka), choroby otrzewny i opłucny, z bólem połączone i t. p. Bardzo częstą przyczyną przerywanego snu bywają zaburzenia oddechania przez nos, a przewlekły stan zapalny na tle kiły bywa tego przyczyną, również przerost tkanin w gardle i wyrośle gruczołowate błony śluzowej jamy nosowo-gardłowej. Wszelkie gorączkowe, nawet bez bolów przebiegające choroby, szczególnie choroby zakaźne ostre i przewlekłe mogą sprowadzać u dzieci bezsenność lub zaburzenia w śnie — wyjątkowo śpią dzieci podczas gorączki mocno i wiele tj. popadają w śpiączkę.

Do częstych przyczyn zaburzonego snu należy schorzenie układu nerwowego, a musimy tu wyróżnić choroby mózgu z podstawą anatomiczną, przy których niespokojny przerywany sen przechodzi w śpiączkę i zapad (meningitis, hydrocephalus chronicus, tumor) i choroby nerwowe funkcyonalne, których podstawa anatomiczna nie jest nam znaną. Tak przy krzywicy i kurczu głośni niespokojny przerywany sen dręczy dziecię, a przy tężyczce osesków kurcz bolesny mięśni jest powodem długich nieraz przerw w śnie. Do tego szeregu czynnościowych zaburzeń w układzie nerwowym należy zaliczyć nocne strachanie się dzieci (pavor nocturnus), które zdaje się jest wynikiem zwidywań hallucynacyjnych, a nieraz zdarza się obserwować dzieci, które w półśnie opuszczają łóżko, błądzą po mieszkaniu i wracają następnie do łóżka i na drugi dzień są zupełnie tego nieświadome — lunatyzm. Przy histeryi dzieci zazwyczaj sen nie bywa zaburzonym, natomiast dzieci epileptyczne, zwłaszcza cierpiące na napady w porze nocnej, mają sen niespokojny i poważnie zaburzony.

W końcu wielką jest liczba dzieci n e r w o w o o b c i ą ż o n y c h — rzec można — umysłowo chorych i neurastenicznych tj. nerwową niemoc okazujących, u których często bezsenność się pojawia. Ci mali pacyenci sprawiają lekarzom wiele kłopotu, skarżą się na bole głowy, są nerwowi, niespokojni, mają złe skłonności (kłamstwo, kłótliwość) i zazwyczaj oddają się samogwałtowi. Samogwałt (masturbatio) już w wieku niemowlęcym można stwierdzać, pacyenci tacy, jeszcze w pieluchach spoczywający, przyciągają uda nóg silnie

ku sobie, zaciskają części rodne i trą całemi godzinami nożkami, a przez ciągłe takie trące ruchy występować u nich mogą rozległe owrzodzenia na piętach. Zazwyczaj zauważa się samogwałt dopiero w drugiej połowie wieku dziecięcego, a dzieci uprawiają go niepostrzeżenie w nocy, zamiast spać. Szczególnie dzieci nerwowych rodziców podpadają temu stanowi zwłaszcza, że rodzice ci są najgorszymi wychowawcami, przesadnie obarczają dzieci wcześnie rozlicznemi naukami, prowadzą je do teatrów, na koncerty, gdzie dzieci te spędzają czas do późnej nocy wśród ciągłych wrażeń, a w domu pozwalają się im bawić również późno w noc, nie przyzwyczajają ich do regularnego jedzenia, picia i spania i t. d., a pokarmy i napoje dzieciom podawane bywają nieodpowiednie jak kawa, herbata i napoje alkoholowe.

W dalszej części artykułu omawia autor leczenie bezsenności u dzieci, wskazuje na potrzebę dokładnego i wszechstronnego zbadania poszczególnych narządów, poznania sposobu życia, nawyczek i usposobienia małego pacyenta, sposobu odżywiania sie, metody jego wychowania, warunków, w jakich pozostaje w szkole, wymogów stawianych doń przy nauce, poznania w ogólności jego ciała i umysłu. W wielu razach usunięcie bezpośredniej przyczyny daje najlepsze wyniki, a uregulowanie sposobu życia i wychowania bywa zbawiennym środkiem leczniczym. Często jednak musi lekarz uciekać się do pewnych środków, które uporczywą bezsenność lub zaburzenia snu usuwać mogą, a środki te dzieli autor na trzy grupy:

1) s u g g e s t i o — w m a w i a n i e — tu odgrywa rolę spokój i ciemność, to znowu osoba z otoczenia, zaufaniem u dziecka się ciesząca, która słowem i postępowaniem dodatni wpływ na dziecię mieć może, jej obecność przy łóżku chorego dziecięcia, łagodna przemowa, pogłaskanie ręką może uspokoić zrywające się ze snu dziecię, a nieraz i pieśń do snu śpiewana może korzystnie wpływać. Huśtanie jednak na rękach, kołysanie, tak często u ludu stosowane, jest nieodpowiednie i szkodliwe. Na niektóre dzieci pozostawienie lamp o słabem świetle w pokoju sypialnym wpływa uspokajająco, a szczególnie na dzieci lunatyczne lub strachaniu nocnemu ulegające.

2) l e c z e n i e w o d ą *a)* ciepłe kąpiele wieczorem krótko trwające (5—6 minut) o $27^0 R$ — nie można jednak zamilczeć, że niektóre dzieci po takiej kąpieli mają gorszy sen — zazwyczaj przy chorobach gorączkowych kąpiele dobrze działają, *b)* wilgotne opaski na brzuch z wody wystałej $18^0 R$, *c)* nacierania chłodną wodą czystą lub ze solą kuchenną z początku o $24^0 R$ potem zimniejszą do $18^0 R$ — wody o niższej ciepłocie u dzieci nie należy stosować.

Dzieciom uprawiającym samogwałt należy zapewnić dostateczny ruch, fizyczną pracę mięśniową w zabawach, grach, sportach, aby zupełnie znużone szły spać i zaraz zasypiały; bieganie, skakanie, pływanie, ślizgawka, tenis i inne zabawy działają korzystnie — wszelkie zaś kary cielesne chybiają celu wyplenienia tego «grzechu».

3) najmniej zalecenia godne są lekarstwa — z tych jedynie 2—3% bromek potasu stosował autor w praktyce i to chwilowo i rzadko a w przypadkach kurczu głośni, napadów drgawek, lub kaszlu uporczywego dawkę chloralu; stosowanie morfiny i opium w razach bardzo znacznych bolów uważa autor za nieuniknione i konieczne, natomiat środków ściśle nasennych prawie nigdy nie stosował i ma nadzieję, że w przyszłości stosować nie będzie potrzebowało. *Dr. M. G.*

KRONIKA.

† **Prof. Dr. Hermann Cohn** okulista i hygienista, szermierz i obrońca instytucyi lekarzy szkolnych, zmarł 11. września b. r., pozostawiając po sobie szereg prac z zakresu hygieny oka u młodzieży szkolnej.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Ochrona Młodzieży" odbędzie się dnia 17. listopada 1906 o godz. 5. po południu w auli Szkoły ż. im. Król. Jadwigi (ul Akademicka).

Kongres w sprawie śmiertelności dzieci odbył się w Londynie 13 czerwca b. r. Pomimo dobrobytu i polepszenia stosunków hygienicznych ludności cyfra śmiertelności dzieci nie zmalała, a przyczyny tego dopatrywali się członkowie zjazdu w opilstwie i zajęciu kobiet we fabrykach i w wadliwościach dostawy mleka. Omawiano potrzebę uświadamiania ludności w kierunku pielęgnowania dzieci, zakładania ochronek, a dr. Caton przedstawił złe strony żywienia dzieci sztucznymi wytworami odżywczymi.

Inspektorat mieszkań. Sejm bawarski uchwalił utworzenie posady głównego inspektora mieszkań, jako doradczego i technicznego pomocnika dla referenta spraw mieszkaniowych w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Najwyższa Rada zdrowia. Na posiedzeniu 9 czerwca wydała Najwyższa Rada zdrowia orzeczenie w sprawie używania kwasu mrówkowego, jako środka konserwującego soki owocowe i w sprawie akcyi zwalczania matołectwa w Styryi, a na posiedzeniu 7 lipca b. r. wybrała komisyę dla obrad wstępnych nad ustaleniem zasad do wydania ustawy państwowej o ochronie dzieci (wniosek dra J. Dwořáka).

Spółka dla budowy wodociągów. Coraz częściej za granicami kraju naszego zawierają gminy blisko leżące spółkę dla budowy wspólnego wodociągu wspólnym kosztem. W Hessyi 24 gminy wybudowały kosztem przeszło 1 miliona marek przy pomocy państwowej wodociąg, zaopatrujący zrzeszone gminy, posiadające dotąd nieodpowiednią wodę do picia. W badeńskiem Schwarzwaldzie 8 gmin zbudowało wodociąg kosztem 317.000 marek na długości 48 *klm.* Nauhaim i Friedberg wspólnie z 29 gminami okolicznemi zawarły już układ budowy wodociągu na przestrzeni 39 *klm.* Kosztorys jego wynosi 1,867.000 m. Przykład takiego łączenia się gmin w sprawie wspólnej poprawy stosunków hygienicznych jest pocieszającym i naśladowania godnym — w przyszłości i u nas takim samym sposobem będzie można w gminach i miasteczkach zaradzić brakowi dobrej wody do picia. *(Czasopismo techniczne.)*

Kąpiele bezpłatne dla pielęgniarzy. Berliński Magistrat udzielił obecnie pielęgnującym chorych pozwolenia na bezpłatne korzystanie z kąpieli. Ułatwia to dyrekcyi policyi berlińskiej wydanie nakazu odkażania pielęgniarzy zajętych przy chorych z dyfteryą, gorączką połogową, durem powrotnym, płonicą i durem brzusznym. Położne i osoby pielęgnujące chore rodzące już dawniej na kąpiele bezpłatne mają pozwolenie Magistratu.

Muzeum przeznaczone dla gruźlicy. W sierpniu b. r. otwarto w Darmstadzie muzeum, przeznaczone dla wszelkich spraw dotyczących gruźlicy, a założone kosztem heskiego Towarzystwa asekuracyjnego. Będzie ono przenoszone kolejno do wszystkich miast W. ks. heskiego celem pouczania ludności o niebezpieczeństwie tej choroby i środkach jej zwalczania. Nacisk położono na hygieniczne urządzenie mieszkań, jako jeden z najlepszych środków ochronnych, na kolonie wakacyjne dla dzieci, na urządzenia sanatoryjne, a objaśnień udzielają miejscowi lekarze, przez co publiczność żywiej demonstracyami i wystawionymi przedmiotami zajmować się będzie.

Zwalczanie chorób płciowych. Tow. zwalczania chorób płciowych w Berlinie urządza wykłady popularne dla klas ludności różnych zawodów — pierwszy wykład dla uczącej się młodzieży — drugi dla zawodu kupieckiego.

Zwalczanie raka. Na międzynarod. kongresie dla badań raka we Frankfurcie uchwalono utworzenie międzynarodowego związku dla zwalczania raka.

Stowarzyszenie międzynarodowe do walki z alkoholem zawiązało się w Berlinie i przyjmuje w poczet członków tak umiarkowanych jak i abstynentów, organizacye i osoby pojedyncze. Prezydyum składa się z przedstawicieli różnych narodowości — z Austryi zasiada w niem radca minist. bar. Prażek.

Marki pocztowe w Anglii. Niektóre rodzaje marek angielskich są zabarwione chromianem ołowiu — pisma angielskie zwracają uwagę na możliwość zatrucia przez ślinienie takich marek wprost językiem.

Z Towarzystw. Stowarzyszenie lekarzy polskich w Warszawie uzyskało zatwierdzenie ustawy i rozpoczęło w sierpniu b. r. swoją działalność, która wobec stosunków Królestwa Polskiego ma obszerny zakres; obok celów stowarzyszenia zawodowego i naukowego spełnia jeszcze Towarzystwo takie zadanie, jakie u nas mają Izby lekarskie. Członkiem rzeczywistym może zostać każdy lekarz bez różnicy płci i narodowości, przyjęty bez balotowanie na podstawie wniesionego podania z powołaniem się na dwóch członków stowarzyszenia. Wkładka roczna 6 rubli. Siedzibą zarządu Warszawa.

Nowe czasopisma.

Kronika dentystyczna w Warszawie pod redakcyą lek. dentysty M. Krakowskiego.

L'Hygiène Genenérale et Appliquée miesięcznik — wydawcy Chantemesse, Chassevant i Borel.

L'Orient médical miesięcznik wydawany w Atenach przy pomocy materyalnej uniwersytetu tamtejszego przez lekarzy Roudopoulo i Vouro zawiera prace z całego zakresu medycyny.

Biochemische Zeitschrift — zeszyty peryodyczne bez terminowego przymusu (według możliwości jeden zeszyt miesięcznie) — 36 arkuszy tworzy jeden tom w cenie 12 marek. Redaktor Prof. Dr. Neuberg, Berlin NW. 6 Charité Schumannstr. 20. — liczni współpracownicy — z polskich Dr. Marchlewski w Krakowie.

Internationales Zentrallblatt für die gesammte Tuberculoseliteratur, miesięcznik wydawany przez prof. Dra Braunera, prof. Dra O. de la Camp i Dra G. Schrödera, prenum. 8 marek.

Zeitschrift f. Säuglingsfürsorge — miesięcznik

Zeitschrift f. angewandte Mikroskopie u. klinische Chemie ze szczególnem uwzględniem badań mikroskopowych środków spożywczych, produktów technicznych, mikrobów, pleśni i produktów chorobowych — G. Marpmann i Prof. Dr. van Heurok — pierwszy tom obejmuje 324 stron druku.

BIBLIOGRAFIA.

Stan obecny lecznictwa publicznego w Królestwie Polskiem. Braki i potrzeby. Praca zbiorowa, wydana staraniem grona lekarzy warszawskich. Cena 1 rbl. 80 kop. Warszawa 1906. Wobec spodziewanego samorządu wydano tę publikacyę, zawierającą program pracy na polu lecznictwa; szpitalnictwo, domy podrzutków, pomoc akuszeryjna, opieka nad chorymi umysłowo, hygiena szkolna, walka z chorobami płciowemi, prostytucya, pomoc lekar-

ska dla pracowników fabrycznych, warunki kształcenia lekarzy i farmaceutów, krzewienie zasad hygieny, sprawa powszechnego ubezpieczenia na wypadek choroby lub niezdolnoši do pracy — oto sprawy objęte tym programem i szczegółowo omówione.

TREŚĆ:

STANISŁAW GURGUL

CES. i KRÓL. DOSTAWCA DWORU

w JAROSŁAWIU

poleca własnego wyrobu

MĄCZKĘ ODŻYWCZĄ DLA DZIECI.

Wyciąg ze sprawozdania Doc. Dr. IGNACEGO LEMBERGERA:

Mączka ta ulega łatwo i całkowicie strawieniu, jak to wykazała próba trawienia sztucznego, przy której 93·36% uległo strawieniu. — Mączka ta wyszczególnia się nadto tem, że zawiera wielką ilość istot, ulegających strawieniu w żołądku dzieci nawet w tym wieku, kiedy zdolność trawienia istot skrobiowatych u tychże jest jeszcze minimalną. Ilość bowiem istot skrobiowatych w mączce badanej wynosi tylko 34·585%, gdy 56·61% istot nie licząc wody i soli mineralnych, przypadających na istoty białkowate, tłuszcze i cukry, ulegną wchłonieniu nawet u niemowląt w pierwszym okresie ich życia. Pod tym też względem **przewyższa** MĄCZKA DLA DZIECI ST. GURGULA podobny przetwór zagraniczny, a mianowicie mączkę KUFEKA.

Kraków, 28. maja 1905. *Doc. Dr. Ignacy Lemberger.*

Biszkopty, chleb, wszelkie **pieczywa dla diabetyków.**

Wynik analizy w porównaniu z wszystkimi znanymi zagr. przetworami mączki dla dzieci, wysyła się na życzenie odwrotnie.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ulica Lindego l. 4.